

Sygn. akt V AGa 80/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska (spr.) SA Grzegorz Misina

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 października 2019r., sygn. akt V GC 135/19

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Aleksandra Janas	SSA Grzegorz Misina
-----------------------	----------------------	---------------------

Sygn. akt V AGa 80/20

## UZASADNIENIE

Powód M. L. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Częstochowie domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwoty 208.439,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 czerwca 2019 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie należne spółce za szkodę wyrządzoną przez pozwanego jako członka zarządu, które obejmowało kwoty: 126.700 zł, 33.500 zł, 32.200 zł oraz 11.500 zł uiszczone przez spółkę na rzecz powoda w związku z niewykonaniem postanowień Sądu w zakresie umożliwienia powodowi realizacji przysługującego mu jako współnikowi prawa kontroli spraw spółki, a także kwoty 3.639 zł oraz 900 zł, stanowiące koszty postępowania egzekucyjnego poniesione w związku z wdrożoną przez powoda egzekucją przymusową. Podstawę prawną żądania pozwu stanowił art.293 k.s.h. w związku z art.295 k.s.h. – powód dodatkowo wyjaśnił, że od chwili ujawnienia szkody minął już rok, a spółka nie podjęła żadnych działań w celu jej naprawienia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionując wysokości dochodzonej kwoty podał, że pomiędzy stronami jako współnikami spółki (...) istnieje konflikt – jego źródłem było przeprowadzenie przez powoda bez zgody pozostałych współników transakcji CIRS, co naraziło spółkę na poważną szkodę. Pozwany zakwestionował też swoją winę

w spowodowaniu konieczności wydatkowania przez spółkę kwoty wskazanej w pozwie, a nadto zarzucił, że wdanie się w spory sądowe było wynikiem działań powoda i zostało podjęte w ramach ryzyka gospodarczego. Niezależnie od tego pozwany twierdził, że występując z niniejszym powództwem powód dopuszcza się naruszenia zasad współżycia społecznego.

Wyrokiem z 31 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. kwotę 208.439,66 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21 czerwca 2019 r., oraz orzekł o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.239 zł.

Sąd Okręgowy ustalił min., że powód, pozwany oraz D. K. są współnikami (...) Spółki z o.o. w Z., dysponując w niej równymi udziałami. Pozwany K. B. począwszy od 2003 r. był wiceprezesem zarządu spółki, a od 2013 r., pełni funkcję prezesa jej zarządu. Sąd Okręgowy ustalił też, że pomiędzy współnikami K. B., D. K. z jednej strony, a M. L. z drugiej strony

w końcu 2008 r. powstał konflikt, którego podłożem było zawarcie przez powoda bez porozumienia ze współnikami umowy CIRS. W wyniku rozliczenia tej umowy spółka zobowiązana była do zapłaty na rzecz (...) S.A. kwoty 4.554.320 zł. Konflikt ten spowodował, że powód swoje uprawnienia z tytułu uczestnictwa w spółce zmuszony był realizować na drodze sądowej. Jak ustalono, pomiędzy powodem a spółką (...) toczyły się postępowania na podstawie art. 212 § 4 k.s.h., przedmiotem których były zobowiązania zarządu spółki do udostępnienia powodowi do wglądu dokumentów spółki. Powód każdorazowo uzyskiwał postanowienia sądu rejestrowego wydane w trybie art. 212 § 1 k.s.h., których spółka jednak nie wykonywała.

Postanowieniem z dnia 18 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Zawierciu w sprawie o sygnaturze I Co 1869/14 zobowiązał dłużnika (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. do zapłaty na rzecz wierzyciela M. L. kwotę 700 złotych dziennie za okres 1 lutego 2017 roku do 31 lipca 2017 roku, jako podwyższonej kwoty określonej w pkt. 2 postanowienia z dnia 14 stycznia 2015 roku sygn. akt I Co 1869/14. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że postanowieniem z dnia 14 stycznia 2015 roku dłużnik został zobowiązany do wykonania określonych obowiązków, których nie wykonał. Dlatego zasadnym było podwyższenie sumy pieniężnej do kwoty 700,00 zł. Zażalenie dłużnika zostało oddalone postanowieniem Sadu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 lutego 2018 roku.

Sąd Rejonowy w Zawierciu postanowieniem z dnia 1 grudnia 2017 roku zobowiązał dłużnika spółkę (...) do zapłaty wierzycielowi M. L. sumy pieniężnej

w wysokości 500,00 zł dziennie za okres od dnia 28 sierpnia 2017 roku do dnia 19 września 2017 roku, określonej zgodnie z pkt. 2 postanowienia z dnia 29 grudnia 2016 roku sygn. akt ICo 1080/16. Postanowieniem z dnia 15 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił zażalenie.

Kolejnym postanowieniem z dnia 1 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Zawierciu

w sprawie sygn. akt ICo 63/17 zobowiązał spółkę (...) do zapłaty powodowi M. L. sumy pieniężnej w wysokości 500,00 zł dziennie za okres od dnia 24 lipca 2017 roku do dnia 28 września 2017 roku określonej zgodnie z pkt. 2 postanowienia sądu z dnia 16 marca 2017 roku sygn. akt ICo 63/17. Postanowieniem z dnia 1 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił zażalenie.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Zawierciu zobowiązał spółkę (...) do zapłaty wierzycielowi M. L. sumy pieniężnej w wysokości 700,00 zł dziennie za okres od dnia 16 września 2017 roku do dnia 31 października 2017 roku określonej zgodnie z pkt. 2 postanowienia Sądu Rejonowego w Zawierciu z dnia 21 lipca 2017 r. sygn. akt I Co 464/17. Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił zażalenie spółki (...).

Zarząd spółki nie wykonywał prawomocnych orzeczeń, powód zaś realizował swoje uprawnienia na drodze egzekucji sądowej.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2018 roku komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Legionowie ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 3.639,66 zł, koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 900,00 zł. W dniu 24 maja 2018 roku komornik sądowy przelał na rzecz powoda kwotę 45.900,00 zł.

Bezspornym było, że spółka (...) zapłaciła powodowi kwotę dochodzoną pozwem, z tytułu niewykonania obowiązku udostępnienia dokumentacji.

Pismem z dnia 11 czerwca 2018 roku powód wezwał K. B., prezesa zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. do zapłaty kwoty 208.439,66 złotych w terminie do 20 czerwca 2018 roku. Pismo to zostało wysłane pocztą tradycyjną w dniu 12 czerwca 2019 roku.

W oparciu o powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne w świetle art. 293 § 1 k.s.h., który to przepis reguluje odpowiedzialność członków zarządu spółki na szkodę wyrządzoną spółce przy sprawowaniu funkcji. Sąd Okręgowy wskazał, że strona domagająca się odszkodowania w oparciu o przywołaną regulację, zgodnie z art. 6 k.c. powinna wykazać uszczerbek po stronie spółki, bezprawność działań, zaniechania osób nią zarządzających, które do szkody doprowadziły i wreszcie związek przyczynowy pomiędzy obydwojema przesłankami. Strona pozwana powinna zaś wykazać brak zawinienia. Jako udowodnione przyjęto, że wobec (...) Spółki z o.o. zapadły prawomocne orzeczenia przymuszające do realizacji indywidualnego prawa kontroli wobec spółki, będące wynikiem braku wykonania postanowień Sądu Rejonowego w Częstochowie XVII Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego.

Za udowodnione przyjęto również, że z tytułu niewykonania obowiązku udostępnienia powodowi dokumentacji w dniu 7 listopada 2017 r. (...) Spółka z o.o. zapłaciła na rzecz powoda kwotę 208.439,66 zł.

Spółka (...) zarządzana przez pozwanego, mimo prawomocnych orzeczeń nie wykonała obowiązku udostępnienia powodowi do wglądu dokumentów spółki, pozbawiając go prawa kontroli. Konsekwencją tego było zobowiązanie spółki (...) na podstawie art. 1050 k.p.c.

w związku z art. 1051<sup>1</sup> k.p.c do zapłaty powodowi jako wierzycielowi kwot: 126.700 zł, 11.500 zł, 33.500 zł oraz 32.200 zł Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w zakresie spraw o przymuszenie w trybie egzekucji sądowej, bezprawność zaniechań prowadzących do uszczerbku po stronie spółki wynika z niewykonania prawomocnych orzeczeń sądowych, w których zobowiązywano spółkę do umożliwienia realizacji powodowi indywidualnego prawa kontroli, o jakim mowa w art. 212 k.s.h.

Wskazywane przez pozwanego przyczyny odmowy zapłaty Sąd Okręgowy uznał za niewystarczające. Konflikt pomiędzy stronami spowodował też, że mimo prawomocnych orzeczeń zarząd spółki (...) nie wykonał obowiązku udostępnienia powodowi do wglądu dokumentów spółki, pozbawiając go prawa kontroli. Decyzje o udostępnieniu

dokumentacji spółki podejmował zarząd spółki, który swoim działaniem uniemożliwił powodowi realizację przysługujących mu praw korporacyjnych. Co więcej, działania i decyzje pozwanego jako prezesa zarządu spółki (...) miały na celu utrudnienie powodowi zapoznania się z dokumentacją spółki, a tym samym uniemożliwiły realizację prawomocnego orzeczenia. Jako bezzasadne ocenił Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego dotyczące nadużycia przez powoda zasad współżycia społecznego poprzez naruszenie zasad lojalności, uczciwości oraz słuszności. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie wskazał na czym naruszenie tych zasad miałyby polegać, a nadto miał na uwadze wyjątkowy charakter klauzuli z art.5 k.c. Podkreślił przy tym, że powód jako wspólnik spółki (...) działał w ramach prawa, zgodnie z przysługującymi mu uprawnieniami, w tym uregulowanymi w art. 212 k.s.h. oraz art. 295 k.s.h., a dodatkowo zauważył, że nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. z pozostałymi.

Szkoda w postaci wypłaconych powodowi kwot, była rezultatem naruszenia przez pozwanego jako zarząd spółki (...) art. 212 § 1 k.s.h. Decyzje o udostępnianiu dokumentacji spółki podejmował zarząd spółki, który swoim działaniem uniemożliwił powodowi realizację przysługujących mu praw korporacyjnych. Co więcej, działania i decyzje pozwanego jako prezesa zarządu spółki (...) miały na celu utrudnienie powodowi zapoznania się z dokumentacją spółki, a tym samym uniemożliwiły realizację prawomocnych orzeczeń. Jako bezzasadne ocenił Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego dotyczące nadużycia przez powoda zasad współżycia społecznego poprzez naruszenie zasad lojalności, uczciwości oraz słuszności. Sąd stwierdził, że pozwany nie wskazał na czym naruszenie tych zasad miałyby polegać, a nadto miał na uwadze wyjątkowy charakter klauzuli z art.5 k.c. Podkreślił przy tym, że powód jako wspólnik spółki (...) działał w ramach prawa, zgodnie

z przysługującymi mu uprawnieniami, w tym uregulowanymi w art. 212 k.s.h. oraz art. 295 k.s.h., a dodatkowo zauważył, że nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. Sąd Okręgowy doszedł też do przekonania, że

w przypadku każdego z omawianych postępowań, toczących się czy to przed Sądem Okręgowym w Częstochowie, czy też Sądem Rejonowym w Zawierciu, zważywszy na ich zbędność, można mówić także o naruszeniu, wyprowadzonej z art. 201 k.s.h. normy ogólnej, która przewiduje konieczność działania w interesie spółki. Ostatecznie Sąd uznał, że w świetle ustalonych okoliczności pomiędzy szkodą, jakiej doznała spółka (...)

a decyzjami jej zarządu istniał związek przyczynowy - decyzje zarządu odnoszące się do wykonywania przez powoda prawa kontroli, doprowadziły do powstania dodatkowych kosztów, a zatem spowodowały szkodę w majątku spółki. Jak stwierdził Sąd, decyzje powyższe powinny zostać podjęte przy dołożeniu szczególnej staranności, o jakiej mowa w art. 293 § 2 k.s.h. Takiej bowiem należy oczekiwać od osoby, która podejmuje się zarządu osobą prawną, a zatem prowadzi tego rodzaju działalność zawodowo. Niewątpliwie chodzi

o staranność na poziomie wyższym od przeciętnego, a przy tym nie ma znaczenia, czy odpowiednie kryteria specjalistyczne mogły zostać osiągnięte w drodze wykształcenia, czy też przez odpowiednie przygotowanie praktyczne. Sąd uznał także, że pozwany nie obalił domniemania winy z art.293 § 1 k.s.h. ponieważ nie dowiódł, że przy dochowaniu należytej staranności, w ramach obiektywnie akceptowalnego ryzyka, podjął decyzje, które doprowadziły do opisanych wyżej uszczerbków poniesionych przez spółkę. Nie można było przy tym uznać działań pozwanego za podjęte w ramach normalnego „ryzyka gospodarczego” gdyż przyczyny, dla których spółka przegrała spory sądowe, nie mogą być oceniane jako niemożliwe do przewidzenia. Niewykonanie bowiem prawomocnych orzeczeń sądowych w przypadku indywidualnego prawa do kontroli, czy też bezzasadne wstrzymanie płatności należności, nie mogły być poczytane za działanie rozsądne i mieszczące się w ramach ryzyka prowadzonej przez spółkę działalności, tym bardziej, że chodziło o decyzje dotyczące jednego ze wspólników, skonfliktowanego z pozostałymi.

O odsetkach orzeczono po myśli art.481 k.c., a o kosztach procesu w oparciu o art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku pozwany K. B. podniósł zarzuty naruszenia

- art. 293 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, iż działania pozwanego w zakresie wykonywania prawa do kontroli przez powoda spółki (...) sp. z o.o. były podejmowane w sposób, który powód uważał za nieodpowiedni, i w związku z tym

zasądzane przez w/w spółkę na rzecz powoda kwoty pieniężne za nieodpowiednie, zdaniem powoda, wykonywanie prawa kontroli stanowiły szkodę spółki, której wyrządzenie nastąpiło z winy pozwanego,

- art. 210 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady równości stron przejawiające się w złamaniu zasady audiatur et altera pars,
- art. 277 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla wydawanego rozstrzygnięcia,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie dopuszczalnych granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji przyjąć, iż pozwany działał w sposób zawiniony wykraczając poza ryzyko gospodarcze w związku z procesami jakie Spółka wytoczyła powód,

Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i czyni własnymi ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Znajdują one oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach i w istocie nie były kwestionowane przez żadną ze stron – pozwany nie negował bowiem ani wysokości dochodzonych kwot, ani przyczyn, dla których spółka uiściła ich równowartość na rzecz powoda. Nie było też przedmiotem sporu, że spółka nie domagała się zwrotu tych środków od pozwanego i że od dokonania czynu (wypłaty) upłynął okres przekraczający rok. W konsekwencji należy więc przyjąć, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mogą odnieść spodziewanego skutku. Jeśli chodzi o art.233 § 1 k.p.c., godzi się zauważyć, że zgodnie z powszechnie akceptowanymi poglądami judykatury strona, która kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji, obowiązana jest wykazać i uzasadnić konkretne naruszenia zasad wymienionych w powołanym przepisie. Nie jest natomiast wystarczające ogólne powołanie się na wadliwą ocenę dowodów ani nawet przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego, chociażby była równie prawdopodobna jak ta, którą przyjął sąd. Skarżący nie spełnił przedstawionych wyżej wymogów – nie tylko nie skonkretyzował swojego zarzutu

w sposób umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej poprzez wyknięcie Sądowi Okręgowemu nieprawidłowości procedowania polegających na uchybieniu zasadom logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku, ale nawet nie wskazał który dowód miał zostać oceniony wadliwie, jak to podnosi się w apelacji. W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie zdołał zakwestionować prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Inną sprawą pozostaje, że poczynione ustalenia faktyczne nie były przedmiotem sporu, a strony różniły się jedynie w ich interpretacji.

Skarżący wywodził też, że w wyniku oddalenia jego niektórych wniosków dowodowych został pozbawiony możliwości wykazania swoich racji, przez co doszło do naruszenia art.210 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela, przyjmując za słuszne przekonanie Sądu Okręgowego o zbędności tego dowodu. Prawidłowo Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron albowiem okoliczności objęte wnioskiem nie miały dla sprawy znaczenia. Istnienie konfliktu pomiędzy współnikami spółki (...), przyczyny tego konfliktu, kwestionowanie działań zarządu spółki przez powoda, inicjowanie przez niego licznych postępowań sądowych, rozliczenia związane z najmem nieruchomości są o tyle bez znaczenia, że nie dotyczą istoty sprawy, a niezależnie od tego ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy odpowiadają twierdzeniom pozwanego. Te bowiem okoliczności miały zostać wykazane dowodem z przesłuchania stron, mylnie nazwanym w odpowiedzi na pozew dowodem z przesłuchania strony pozwanej,

którego to środka dowodowego kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje. Jak stanowi art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W rozpoznawanej sprawie wszystkie okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia zostały ustalone, co czyniło zbędnym przeprowadzenie tego dowodu, tym bardziej, że pozwany nie powoływał się na żadne tego rodzaju fakty, które nie zostały dotąd udowodnione, a miałyby wpływ na wynik sporu. W szczególności odnosi się to do istnienia konfliktu pomiędzy powodem a pozwanym oraz pomiędzy powodem a świadkiem

D. K. i (...) Spółką z o.o., źródeł powstania konfliktu, przyczyn wdawania się (...) Spółki z o.o. w spory sądowe wszczynane przez powoda, przyczyn złożenia przez pozwanego i D. K. pozwu o wyłączenie powoda ze spółki oraz braku możliwości dojścia z powodem do porozumienia. Istnienie konfliktu pomiędzy stronami oraz powodem a D. K., który zresztą składał zeznania w charakterze świadka, nie było pomiędzy stronami sporne zaś ocena przyczyn tego konfliktu oraz prezentowanych przez strony stanowisk pozostawała bez wpływu na ocenę odpowiedzialności pozwanego na gruncie art.293 k.s.h.

W świetle powyższych ustaleń na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności powództwa. W świetle art. 293 k.s.h. przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Powód jako dochodzący odszkodowania na rzecz spółki powinien udowodnić wystąpienie szkody i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków przez pozwanego, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dolożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków. Przytoczony przepis reguluje odpowiedzialność wymienionych w nim funkcjonariuszy spółki za szkody wyrządzone zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem albo postanowieniami umowy spółki. Konieczną przesłanką tej odpowiedzialności jest zatem bezprawność, która w rozumieniu art. 293 k.s.h. polega na działaniu niezgodnym z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Oceniając zgodność z prawem, trzeba mieć na względzie ustawowo określony zakres obowiązków wobec spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 102/180).

Nie było przedmiotem sporu, że spółka (...) uiszczała na rzecz powoda kwoty dochodzone pozwem – 126.700 zł, 11.500 zł, 33.500 zł i 32.500 zł jako swoistą sankcję za niewykonanie obowiązków stwierdzonych tytułami wykonawczymi, a nadto kwoty 3.639,66 zł i 900 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego. Łącznie spółka była więc zmuszona do wydatkowania kwoty 208.439,66 zł, która stanowi jej szkodę w postaci uszczerbku majątkowego w rozumieniu art.361 § 2 k.c. Konieczność poniesienia takich wydatków pozostawała także w adekwatnym związku przyczynowym ze sposobem prowadzenia spraw spółki przez pozwanego jako prezesa jej zarządu, uprawnionego do samodzielnej reprezentacji (art.361 § 1 k.c.). Odmowa wykonania obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym, podobnie jak narażanie Spółki na prowadzenie wobec niej postępowania egzekucyjnego były wynikiem decyzji pozwanego, uprawnionego i zobowiązanego zarazem do reprezentacji spółki (...).

Sąd Apelacyjny doszedł również do przekonania, że opisana wyżej szkoda powstała w wyniku nienależytego wykonywania przez pozwanego obowiązków polegających na prowadzeniu spraw spółki, dzieląc w całej rozciągłości stanowisko Sądu Okręgowego. Nie zasługują na uwzględnienie argumenty pozwanego o tym, że działał w ramach tzw. ryzyka gospodarczego, wobec czego za spowodowanie szkody winy nie ponosi. Jest sprawą oczywistą, że niektóre przedsięwzięcia podejmowane w ramach działalności gospodarczej, nawet jeśli zostały odpowiednio przygotowane i zaplanowane, mogą nie doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu. Związany z tym czynnik ryzyka jest nieodłącznym elementem aktywności człowieka, również na polu zarobkowym. Ryzyko ze swej istoty jest natomiast związane z elementem niepewności, który jednak w niniejszej sprawie nie wystąpił. Jak już była o tym mowa, na dochodzone odszkodowanie złożyły się kwoty 126.700 zł, 11.500 zł, 33.500 zł i 32.500 zł odpowiadające kwotom uiszczonym przez spółkę w związku

z niewykonaniem obowiązku stwierdzonego tytułami wykonawczymi, a polegającego na udostępnieniu powodowi dokumentacji spółki oraz 3.639,66 zł i 900 zł będące kwotami związanymi z prowadzonym wobec Spółki sądowym

postępowaniem egzekucyjnym. Pozwany wprawdzie zarzucił, że angażowanie się z powodem w spór na tle sposobu wykonywania przez niego prawa kontroli było uzasadnione, a to z uwagi na istniejący pomiędzy wspólnikami konflikt i brak zaufania do powoda, tym samym, jak twierdził, wydatki związane z postępowaniami toczącymi się na gruncie art.212 § 1 k.s.h. nie mogą być traktowane jako szkoda. Podnoszenie tego rodzaju argumentów jest jednak całkowicie chybione skoro sąd rejestrowy prawomocnie zobowiązał spółkę do określonego zachowania (udostępnienia dokumentacji), a dochodzone odszkodowanie nie pozostaje w związku z postępowaniem rozpoznawczym, lecz wykonawczym. Wobec istnienia tytułu wykonawczego zarzuty dotyczące braku zaufania do powoda utraciły rację bytu, obowiązkiem spółki było wykonanie nałożonego na nią zobowiązania. Jak wiadomo, spółka tego nie uczyniła, doprowadzając do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, w którym zagrożono jej nałożeniem sankcji pieniężnej w wysokości początkowo 500 zł, a następnie 700 zł za każdy dzień niezastosowania się do treści tytułu wykonawczego. Ostatecznie suma nałożonych i uiszczonych na rzecz powoda opłat wyniosła 208.439,66 zł, co świadczy o tym, że zaniechanie spółki miało charakter rażący. Za taki stan odpowiedzialność ponosi pozwany, który nie wykonując prawomocnych orzeczeń sądowych naruszył porządek prawny i doprowadził do powstania uszczerbku w majątku spółki.

Podobnie należy ocenić narażenie Spółki na konieczność wdrożenia wobec niej i prowadzenia postępowania egzekucyjnego. W zaistniałej sytuacji oczywistym było bowiem, że spółka ma obowiązek zapłacić powodowi należności wynikające z tytułów wykonawczych wystawionych wobec (...) Spółki z o.o. Co przy tym istotne, odwoływanie się pozwanego do zasady ryzyka gospodarczego oraz podnoszenie braku winy w sytuacji braku respektowania wykonalności prawomocnych orzeczeń sądowych, przemawia za rażącym naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, który pozwany ma obowiązek respektować i przestrzegać jako adresat norm prawa i reprezentant osoby prawnej jako spółki prawa handlowego. W obu analizowanych wypadkach spółka reprezentowana przez pozwanego miała świadomość ciężących na niej zobowiązań, lecz celowo ich nie wykonywała. Godziła się też na udział w postępowaniach sądowych i ponoszenie związanych z tym znacznych kosztów. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było obciążenie spółki obowiązkiem zapłaty bardzo wysokich kwot, co nie miałoby miejsca, gdyby pozwany rzetelnie i z należyłą starannością oraz dbałością o sprawy spółki wykonywał funkcję prezesa jej zarządu. Zamiast tego, powołując się na utratę zaufania do powoda i powstały między wspólnikami konflikt, eksponowany także w niniejszej sprawie, uwikłał spółkę w kolejne postępowania sądowe, odmawiając dobrowolnego zaspokojenia jego usprawiedliwionych roszczeń.

W okolicznościach sprawy nie można bowiem czynić powodowi jakichkolwiek zarzutów w związku z tym, że wielokrotnie występował na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia swoich praw. Było to bowiem konieczne wobec opisanego wyżej sposobu postępowania spółki kierowanej przez pozwanego. Angażując się w spór z powodem pozwany zignorował interes spółki, narażając ją tym sposobem na poważny uszczerbek majątkowy i do tego uszczerbku doprowadzając. Zachowanie to nosi cechy zawinienia, a tym samym należy uznać, że spełnione zostały przesłanki z art.293 k.s.h., co czyniło powództwo zasadnym.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny, dzieląc ocenę prawną Sądu Okręgowego, na mocy art.385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz.265).

SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Misina